



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

KATASTROFA ?

Gdzieś w spizarni, na regale,
rozmawiali dwaj ziomale.
Ten co wisiał non-stop sobie,
tak zagadał: "Siemka chłopie !
Jak tam żyjesz w marynacie ?"
Tamten odparł: "Wiesz co bracie ,
ujdzie w tłoku, że tak powiem.
Jest nas tutaj całe mrowie.
Choć na nudę nie ma czasu,
chętnie wróciłbym do lasu,
by się wygrzać pośród drzew
i zasłuchać w ptaków śpiew.
Ciekaw jestem, co tam słyszeć."

Koleś odparł: "Chyba kicha.
List dostałem od kumpelki.
Przeczytałem z bólem wielkim,
że tam nie jest już tak miło.
Ponoć zimno się zrobiło,
ptaki zwiały w inne kraje,
zaś nad lasem rządzą zgraje,
co zsyłają na las puch.
Od tygodni chyba dwóch,
leży tam pierzyna gruba.

Napisła z lasu ... huba."

Wtedy ziomal w marynacie
jęknął zawiedziony: "Ja cię !
Swoje plany zatem cofam !
Katastrofa !" Katastrofa ?